

Sygn. akt I ACa 175/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 158/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2012 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, doznaną w wyniku śmierci jej męża R. R. (1) w wypadku komunikacyjnym. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, które miało miejsce przed wejściem życia art. 446 § 4 k.c. Niezależnie od powyższego wskazał, że pomiędzy stronami toczyło się już postępowanie odnośnie wypadku, w którym zginął R. R. (1) i w związku z tym podniósł zarzut powagi

rzecz osądzonej. Nadto z ostrożności procesowej podniósł, iż żądanie powódki jest wygórowane, a kwota dotychczas wypłacona odpowiada kryteriom wskazanym w uzasadnieniu pozwu oraz kryteriom rozsądnych granic.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2012 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu przypadającej na uwzględnioną część powództwa; zniósł między stronami w pozostałej części koszty procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu (...). R. R. (1) jechał do pracy w W. samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). Był jednym z pasażerów i siedział na miejscu za kierowcą. Na ul. (...) w W., kierujący pojazdem - M. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i zjechał bez zasadnej przyczyny ma przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki M. o nr rej. (...). W wyniku zderzenia R. R. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących śmiercią na miejscu. Kierowca i pozostali pasażerowie wyszli w wypadku bez szwanku.

R. R. (1) od 1998 r. pozostawał w związku małżeńskim z powódką. Z małżeństwa mieli córkę A.. Ich pożycie układało się harmonijnie, śmierć męża stanowiła dla powódki załamanie dotychczasowej rzeczywistości. Z mężem znali się od najmłodszych lat, pochodzili w sąsiednich miejscowości, chodzili razem do szkoły podstawowej. Parą zostali po jej zakończeniu przez powódkę. Byli dla siebie pierwszymi partnerami. Po czterech latach spotykania się wzięli ślub, urodziła się im córka. Powódka musiała przerwać naukę, jednakże czas ten uważała za najszcześniejszy w życiu. Ufała mężowi bezgranicznie, był jej pierwszą miłością, wspólnie planowali przyszłość, zmagali się z problemami dnia codziennego. Powódka zawsze mogła liczyć na męża, czuła się przy nim bezpiecznie. Spędzali razem każdą wolną chwilę, w ocenie przyjaciół byli nierozłączni. Małżonkowie stanowili zgodne i szczęśliwe małżeństwo, wspólnie wyjeżdżali na wczasy, uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych, chodzili na spacer. Po śmierci męża powódka nie wyobrażała sobie dalszego życia bez niego. R. R. (1) był osobą energiczną, zdrową, stanowił dla niej oparcie. Nagłość zdarzenia i jego skutek w postaci śmierci najbliższego członka rodziny przyniosła ogromny smutek i przygnębienia po stronie powódki. Przez długi okres nic jej nie cieszyło, nie wychodziła z pokoju, straciła radość życia. Każdego dnia powracała wspomnieniami do chwil spędzonych z mężem. Zaczęła stronić od znajomych. Pomimo tego powódka nie zgłosiła się do lekarza w obawie przed reakcją środowiska. Przyjęła postawę tzw. „koncentracji na zadaniu”, musiała bowiem przejąć całkowitą opiekę nad córką, otoczyć ją wsparciem z zaistniałej sytuacji.

Sprawca zdarzenia wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2009 r., w sprawie III K 1487/08 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. III Wydziału Karnego uznany został winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat.

Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W dniu 18 sierpnia 2008 r. powódka wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o likwidację szkody. Spośród roszczeń objętych żądaniem, ubezpieczyciel decyzją z dnia 12 lutego 2010 r. przyznał jednorazowe odszkodowania: w wysokości 20.000 zł - A. R. oraz w wysokości 25.000 zł - A. R. - córce powódki. Ponadto zwrócił koszty pogrzebu R. R. (1). W sumie pozwany wypłacił na rzecz powódki i jej córki - w toku postępowania likwidacyjnego - świadczenia w wysokości 52.525 zł

W pozwie wniesionym w dniu 23 marca 2010 r. powódka wraz z córką zażądały zasądzenia od pozwanego (...) S.A. kwot tytułem jednorazowego odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. (80.000 zł dla powódki z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej) oraz rent miesięcznych na podstawie art. 446 § 2 k.c. (1.000 zł dla powódki z tytułu dostarczania środków utrzymania).

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce, w sprawie I C 268/10, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lipca 2011 r., w sprawie I ACa 334/11, przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 20.000 zł, 10.000 zł tytułem skapitalizowanych rent oraz rentę w kwocie 500 zł miesięcznie.

Pismem z dnia 15 listopada 2012 r., powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany decyzją z dnia 23 listopada 2012 r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Do dnia dzisiejszego powódce bardzo brakuje kontaktu z mężem. Nie wstąpiła w nowy związek, mieszka z rodzicami, opiekuje się córką. Utrzymuje się z zasądzonej renty i zasiłku z pomocy społecznej.

Odnosząc się do spornej między stronami kwestii, determinującej treść rozstrzygnięcia w sprawie, a mianowicie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy osądzonej, stwierdził, że żądanie podniesione w poprzedniej sprawie było inne rodzajowo. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w zakresie dóbr niematerialnych, które na tę sytuację rzutują, dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Odszkodowanie przysługujące zatem na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie to polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Ocena, czy takie pogorszenie nastąpiło musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałaby się najbliższa rodzina, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku z śmiercią zmarłego. Takiej i tylko takiej oceny dokonał Sąd Okręgowy w Ostrołęce, w sprawie I C 268/10 i Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w sprawie I ACa 334/11, orzekając o zasadności zgłoszonych przez powódkę roszczeń.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia, opartego na przepisie § 4 art. 446 k.c., jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Z reguły przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., są to jednak roszczenia niezależne. Potwierdził to Sąd Najwyższy, wyrażając pogląd, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Żądanie powódki w procesie toczącym się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w sprawie I C 286/10, co znalazło odzwierciedlenie w przywołanym powyżej wyroku z dnia 28 lutego 2010 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lipca 2011 r., w sprawie I ACa 334/11, dotyczyło odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz renty odszkodowawczej na podstawie art. 446 § 2 k.c.

W niniejszym procesie powódka dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., powołując się na odmienną podstawę materialnoprawną niż została zastosowana przez Sądy w poprzedniej sprawie. Stan faktyczny z oczywistych względów w znacznej części był w tych sprawach tożsamy. Błędnym uznał pogląd pozwanego, iż uwzględnienie przez Sądy w poprzedniej sprawie przesłanek pozaekonomicznych, określających sytuację życiową powódki, oznaczało, że Sądy brały pod uwagę więź uczuciową łączącą powódkę z mężem, uzyskiwanie wsparcia duchowego, wszelkie ujemne uczucia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej. Podkreślił, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, przedstawiającym ugruntowany w orzecznictwie pogląd, użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę

sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań).

Sąd Okręgowy w Ostrołęce i Sąd Apelacyjny w Białymstoku uwzględniły wymienione przez pozwanego przesłanki w uzasadnieniu orzeczenia zasądającego odszkodowanie z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. Nie przesądza to jednak o niemożności dochodzenia w odrębnym postępowaniu roszczenia mającego zrekompensować krzywdę moralną, ból i poczucie pustki po stracie osoby najbliższej. Te okoliczności nie są bowiem przedmiotem kompensaty dokonywanej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Z powyższych względów, podnoszenie przez pozwanego zarzutu res iudicata Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne. Powaga rzeczy osądzonej może zachodzić wyłącznie wtedy, gdy w nowym postępowaniu pomiędzy tymi samymi stronami tożsame jest żądanie, jego podstawa faktyczna i materialnoprawna.

Odnosząc się do kolejnego z zasadniczych problemów niniejszego sporu, a dotyczącego możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., podkreślił, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć męża powódki nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, czyli powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Tym niemniej, twierdzenie strony pozwanej o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powódkę zadośćuczynienia ocenił jako nietrafne. Wskazał, że powyższym problemem zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 r., podjętej w sprawie III CZP 76/10, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. podjętej w sprawie III CZP 32/11. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zatem również osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, stwierdził, że co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną, jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazał wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10.

Skoro zatem więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone, uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia. Roszczenie powódki co do zasady uznał za usprawiedliwione.

Przyznając, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazał jednocześnie, że wysokość zadośćuczynienia zależna jest przede wszystkim od stopnia i rodzaju pokrewieństwa, ale co nie mniej istotne również od rozmiaru więzi między zgłaszającymi roszczenie a zmarłym. Zdaniem Sądu, zasądzenie na rzecz powódki odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., uzależnione było przede wszystkim od wykazania istnienia rozmiaru faktycznych, emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłym R. R. (1) a powódką i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jego śmierci.

Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, poczucie bezpieczeństwa, stabilności i wsparcie, które istniały pomiędzy powódką i jej mężem, stanowią, w ocenie Sądu, dobra, których wartości nie sposób przecenić. Sąd nie miał wątpliwości, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódkę łączyła ze zmarłym silna więź emocjonalna. Nie zgodził się z opinią biegłej psycholog, że cierpienie po śmierci męża w przypadku powódki było typowe i nie miało istotnego wpływu na dalsze jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Powódka musiała zająć się córką, a także codziennymi obowiązkami zarezerwowanymi do tej pory dla zmarłego, co zepchnęło niejako na drugi plan odczuwane przez nią cierpienie. Niewątpliwie jednak tragiczne zdarzenie w postaci śmierci męża wywołało poczucie krzywdy po stronie powódki, z którym do dnia dzisiejszego nie jest w stanie sobie poradzić. Powódka w szczególny sposób przeżyła stratę męża, nie weszła w nowy związek, wręcz go wyklucza. R. R. (1) był w jej ocenie dobrym, kochającym mężem, małżonkowie wspólnie spędzali za sobą wolne chwile. Na szczególny charakter istniejącej między nimi więzi niewątpliwie znaczenie miał fakt, że małżonkowie byli dla siebie pierwszymi partnerami, znali się od najmłodszych lat. Te okoliczności spowodowały, że utrata męża była dla powódki szczególnie drastyczna i bolesna. Starszy o dwa lata mąż, bardziej ekstrawertyczny niż powódka, stanowił dla niej przez wiele lat oparcie i punkt odniesienia w codziennym życiu. Powódka przez długi czas, a w zasadzie do dnia dzisiejszego, nie pogodziła się z jego śmiercią. Z jej zeznań wynika, że wciąż odwiedza grób męża na cmentarzu, gdzie rozmawia z mężem, dzieli się problemami. Powódka odczuwa żal po stracie najbliższej osoby, pomimo upływu lat czuje się osamotniona, pozbawiona elementarnej bezpieczeństwa, jakie zapewniał jej zmarły. Podkreślała, że brakuje jej obecności męża, chciałaby spędzać z nim codzienne wieczory, razem opiekować się córką. Wyrażała żal, iż gdyby mąż żył, jej życie potoczyłoby się inaczej. Podniosła, że służył jej zawsze radą i pomagał rozwiązywać życiowe trudności. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, nie może być wątpliwości co do tego, że zerwanie więzi emocjonalnej z mężem spowodowało u powódki autentyczny ból, cierpienie i szczere poczucie krzywdy.

Pomimo, że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 § 1 k.c., przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05). Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy ocenił dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powódki. Niewątpliwie śmierć męża była dla niej dolegliwa, spowodowała nie tylko utratę najbliższej, ukochanej osoby, ale postawiła również przed koniecznością samodzielnej opieki nad córką oraz poprowadzenia gospodarstwa domowego w samodzielnym zakresie. Nie budzi zatem zdziwienia, iż powódka nie miała czasu zająć się w szerszym stopniu własnymi przeżyciami.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami, należało zważyć, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć męża R. R. (1), zdrowego, będącego w młodym wieku (31 lat), stanowiła dla powódki wstrząs. Nie pominął jednak faktu, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już ponad 5 lat. Co do zasady natomiast zadośćuczynienie dochodzone po latach powinno być z gruntu niższe niż w przypadku nowej podstawy prawnej, która wynika ze stosownych już

przepisów kodeksu cywilnego. W każdym jednak przypadku natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe, i kierując się opisanymi dyrektywami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł.,

Orzekając o odsetkach, Sąd miał na uwadze treść art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. Odsetki w ustawowej wysokości zasądził od kwoty 50.000 zł począwszy od dnia 24 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego od daty zakończenia przez pozwanego postępowania likwidacyjnego (zajęcie ostatecznego merytorycznego stanowiska w sprawie).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji:

- naruszenie art. 448 k.c. z zw. z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi emocjonalnych między członkami rodziny;

- naruszenie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152) przez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych innych niż zdrowie i życie;

- poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie jest zasadna.**

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy przede wszystkim zauważyć, iż obecny kształt przewidzianemu w art. 448 k.c. zadośćuczynieniu za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego nadała ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. nr 114, poz. 542); która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r. (art. 4 ustawy nowelizującej z 1996 r.). Znowelizowany art. 448 k.c. nie przesądził jednak wątpliwości, czy można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. W Kodeksie cywilnym nie było jeszcze odpowiednika art. 166 k.z., przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę moralną. W art. 446 § 3 k.c. przewidziano natomiast jedynie możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W judykaturze dotyczącej tego przepisu ostatecznie - po okresie niejednorodnych i zmiennych orzeczeń - przeważało stanowisko, że roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c. ma charakter mieszany, kompensujący nie tylko szkodę majątkową, ale także ściśle związany z nią uszczerbek niemajątkowy, wyrażający się w znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD 2008, z. C, poz. 88, z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07). Art. 446 § 3 k.c. nie był jednak stosowany - co należy podkreślić - jako podstawa do kompensowania samej tylko krzywdy, spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 5 ustawy nowelizującej z 2008 r.), dodano do art. 446 k.c. paragraf czwarty, stanowiący,

że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po tej zmianie stanu prawnego kontrowersję wywołała kwestia, czy znowelizowany art. 448 k.c. mógł stanowić podstawę do przyznania osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienia za krzywdę przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Rozstrzygnięcie tego sporu wymagało określenia dobra osobistego naruszonego przez sprawcę śmierci osoby bliskiej. Odstępując od ujmowania krzywdy jako cierpienia spowodowanego stratą osoby bliskiej, w nowszym orzecznictwie przyjęto koncepcję odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającego ochronie na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, z dnia 10 listopada 2010 r., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11.).

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, w pełni akceptuje przedstawiony kierunek wykładni art. 23, art. 24 i art. 448 k.c., jak i argumenty powoływane na jego uzasadnienie. Argumenty podniesione w apelacji na rzecz stanowiska przeciwnego, mieszczą się niewątpliwie w granicach poważnego dyskursu prawnego, jednak Sąd Apelacyjny ich nie podziela.

Należy podkreślić, że wszystkie przytoczone orzeczenia zostały wydane w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli. Sąd Najwyższy w żadnym z nich nie dopatrył się podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie podziela zapatrywania, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za spowodowane śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym w dniu 26 grudnia 2006 r. naruszenie dobra osobistego ojca w postaci utraty relacji między ojcem a synem.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmującego zarówno uchwały, jak i wyroki wydane w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynika, że Sąd Najwyższy bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Podstaw do odstąpienia od tej linii orzecznictwa nie można dopatrywać się w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o obowiązkowych ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), który w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. stanowił, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Dokonana ustawą nowelizacyjną z 2011 r. zmiana tego przepisu polegała na zastąpieniu użytego w nim zwrotu „szkodę, której następstwem jest” zwrotem „szkodę, będącą następstwem”.

Art. 34 ust. 1 cyt. ustawy, w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r. III CZP 99/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem

pojazdu mechanicznego. Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 (OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84) wyraził jednoznaczne stanowisko, iż nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny także i ten pogląd w pełni aprobuje.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji skarżący upatrywał w przyjęciu, iż powódka doznała na skutek śmierci męża ciężkiego urazu w sferze psychicznej w sytuacji, gdy nie korzystała z pomocy psychologa bądź psychiatry, a brak jest obiektywnych dowodów, że jej reakcja i zaburzenia emocjonalne po śmierci męża spełniały kryteria zespołu stresu posttraumatycznego, który byłby potwierdzeniem szczególnie silnej więzi rodzinnej, potwierdzającej konieczność przyznania z tego tytułu zadośćuczynienia.

Z tym stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić, ponieważ oznaczałoby to uznanie, że krzywdę podlegającą zadośćuczynieniu stanowią tylko takie ujemne przeżycia psychiczne, które wykraczają poza naturalne uczucia, charakterystyczne dla stanu żałoby. Jednak stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość ujemnych przeżyć, a także ich intensywność, stanowi tylko przesłankę określającą wysokość zadośćuczynienia, a nie przesłankę zasadności samego roszczenia z tego tytułu.

W tym kontekście należy stwierdzić, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia (50.000 zł) jest sumą rozsądną w okolicznościach niniejszej sprawy, a na tle podobnych przypadków występujących w praktyce orzeczniczej może zostać oceniona jako umiarkowana. Odpowiada ona stopniowi natężenia krzywdy doznanej przez powódkę, przy założeniu, że jej negatywne doznania nie przekraczały miary, pozwalającej je uznać za zaburzenia psychiczne w postaci zespołu stresu, o którym była mowa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.